

Sygn. akt I ACa 1641/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o w K.

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 224/13

**1. oddala obie apelacje;**

**2. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt : I ACa1641/ 17

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. , w pozwie skierowanym przeciwko Gminie (...) , domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 658.800 zł jako zryczałtowanej kwoty pieniężnej za zawinione naruszenie przez pozwaną majątkowych praw autorskich do dokumentacji projektowej , dla przyznania której podstawą normatywną jest norma art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy z dnia 4 lutego 1994r o prawie autorskim i prawach pokrewnych [ jedn. tekst DzU z 2018 poz. 1191 ], wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2012 r. Wnosiła także o przyznanie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazała, iż na mocy umowy wykonała dokumentację projektową, na podstawie której zostało zrealizowane zamierzenie inwestycyjne, polegające na budowie tymczasowych masztów oświetleniowych płyty głównej boiska(...) (...) wraz z infrastrukturą techniczną, stacją transformatorową i rozbiórką kolidującego budynku dawnych kas na działce nr (...) przy ul. (...).

Zamierzenie to ostatecznie zostało wykonane przez pozwaną gminę, na którą zostało przeniesione pozwolenie na budowę, uprzednio wydane na rzecz(...). Przebudowując stadion pozwana nie dysponowała majątkowymi prawami autorskimi do dokumentacji. Te bowiem miały, zgodnie z postanowieniami umowy, która uprzednio została zawarta pomiędzy powódką i (...), jako inwestorem zastępczym, przejść na zamawiającego, dopiero gdy zapłaci całe ustalone wynagrodzenie, należne spółce wykonawcy. Tak się jednak nie stało albowiem (...) Spółka Akcyjna uiściła tylko jego niewielką część.

Zdaniem powódki naruszenie pozwanej ma charakter zawiniony albowiem jako podmiot profesjonalny musiała wiedzieć, iż wobec nieprzejścia autorskich praw majątkowych do dokumentacji z (...) na (...), chcąc skorzystać z utworu, powinna była nabyć od wykonawcy dokumentacji autorskie prawa majątkowe lub przynajmniej uzyskać licencję na skorzystanie z nich. Gmina, w czasie trwania wzajemnych kontaktów pomiędzy stronami, była wielokrotnie informowana przez powódkę o braku zapłaty za wykonanie przedmiotu umowy, jak również o tym, jakie wywiera to skutki dla przejścia autorskich praw majątkowych do utworu.

Wobec tego, w ocenie spółki (...), należne jej świadczenie stanowi trzykrotność wynagrodzenia za wyrażenie zgody na korzystanie z dokumentacji, które odpowiada połowie uzgodnionej umownie z (...) ceny za jej wykonanie  $-(3 \times 219.600 \text{ zł} = 658.800 \text{ zł})$

Pozwana gmina domagając się oddalenia powództwa i obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania zaprzeczyła, aby wykorzystwała całość dokumentacji projektowej, o której mowa w pozwie, bowiem nie została zrealizowana na jej podstawie przebudowa trybuny (...), a powódka nie przygotowała dokumentacji rozbiórki budynku kas, który faktycznie został w ramach inwestycji usunięty.

Przeczyła, aby była wobec spółki (...) zobowiązana do zapłaty jakiegokolwiek kwoty, gdyż prezes powodowej spółki sam przekazał na podstawie notatki z 6 sierpnia 2009 r do rąk pracownika pozwanej 4 egzemplarze projektu wykonawczego – część konstrukcyjna pod maszty oświetleniowe- nie żądając za to wynagrodzenia.

Pozwana argumentowała, iż nie wiedziała o zadłużeniu zamawiającej (...) Spółki Akcyjnej wobec wykonawcy dokumentacji. Gdyby tak było nie podjęłaby się realizacji inwestycji w oparciu o to dzieło. Wskazała, iż pierwsze żądanie zapłaty kwoty 144 000 zł zostało sformułowane wobec niej dopiero w dniu 30 czerwca 2011 r, a wezwanie do zapłaty sumy objętej pozwem powódka skierowała w dniu 28 maja 2012 r.

Twierdziła, iż zapłaciła za wykonane przez powódkę prace projektowe całość należności, wpłaty tej dokonując na konto spółki (...). O tym, że nie przekazała tej sumy powódce, dowiedziała się dopiero z wezwania do zapłaty.

Jej zdaniem powódka zawierając z gminą umowę o nadzór inwestorski miała świadomość zmiany inwestora, a tym samym podmiotu korzystającego z dokumentacji, a mimo to nie informowała wyspecjalizowanej jednostki organizacyjnej strony pozwanej, która zajmowała się tą inwestycją o nieprzejściu na (...) praw autorskich do projektu.

Odnosząc się do wysokości dochodzonego świadczenia pozwana podnosiła, że jest ono nadmierne dlatego, iż (...) przekazała jedynie część z opracowanych przez siebie dokumentów oraz, że nie zrealizowała w całości umowy zawartej z (...). Nadto zarzuciła, że umowa pomiędzy tymi podmiotami nie określa wynagrodzenia za wyrażenie zgody na korzystanie z dokumentacji.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017r, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od Gminy(...)na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 288 000 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 8 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku[ pkt I ],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt II],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki strony powodowej kwotę 5966,28 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu[ pkt III] oraz

- nakazał ściąganie od Gminy (...)na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 9505,00 złotych, tytułem niepokrytych kosztów sądowych [pkt IV sentencji wyroku ] oraz

- nakazał ściąganie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie od powódki kwoty 12 098 zł z tego samego tytułu [ pkt V sentencji wyroku ] .

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Na podstawie umowy z dnia 25 sierpnia 2008 roku powódka zobowiązała się do wykonania kompletnej dokumentacji projektowo – kosztorysowej wraz z infrastrukturą i oświetleniem dla inwestycji – dokumentacja techniczna stadionu (...)(...) Etap (projekt trybuny (...), oświetlenie stadionu, infrastruktura techniczna).

Zakres opracowania obejmował: projekt budowlany, projekt wykonawczy, przedmiar i kosztorys inwestorski, specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót.

W umowie ustalono wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 360.000 zł netto powiększone o podatek VAT 22% za wykonanie całości przedmiotu umowy oraz przeniesienie na zleceniodawcę autorskich praw majątkowych do przygotowanego projektu.

Wynagrodzenie miało być wypłacone w dwóch ratach :pierwsza w wysokości 40% to jest 144 000 zł tytułem wykonania projektu budowlanego wraz ze wszystkimi uzgodnieniami i opiniami i przygotowaniem kompletnego wniosku o pozwolenie na budowę, druga w wymiarze 60 % to jest 216. 000 zł, tytułem wykonania projektu wykonawczego wraz z kosztorysem ślepym i inwestorskim, specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót.

W § (...) umowy wykonawca, zapewnił, że uzyska zależne prawo do przeniesienia autorskich praw majątkowych przysługujących mu do projektu oraz, że projekt ten nie narusza jakichkolwiek praw autorskich osób trzecich.

Strony postanowiły, że zapłata całości wynagrodzenia spowoduje przejście na zamawiającego- (...) Spółkę Akcyjną (...) - autorskich praw majątkowych, na polach eksploatacji wymienionych szczegółowo w ust.(...) umowy, w tym do wzniesienia budowli w ramach inwestycji objętej projektem, utrwalania i zwielokrotniania projektu dowolnymi technikami; wprowadzenia do obrotu, publicznego odtwarzania, wystawiania, wyświetlania, nadawania i reemitowania, publicznego udostępniania w sieciach informatycznych, w tym w Internecie, w taki sposób, aby pojedyncze osoby miały dostęp do materiałów w miejscu i czasie przez siebie wybranym.

W dniu 12 grudnia 2008 r sporządzony został protokół odbioru dokumentacji projektowej pomiędzy (...)a powódką .

Przekazane zostały: dokumentacja geodezyjna (mapa sytuacyjno-wysokościowa), dokumentacja geologiczna, dokumentacja budowlana oświetlenia boiska wariant I, dokumentacja budowlana oświetlenia boiska wariant II, dokumentacja architektoniczna trybuny (...).

Kwota należna z tytułu wykonania tej części zamówionej dokumentacji wyniosła 175.680 zł brutto tj. 144.000 zł netto i została zafakturowana.

Faktura VAT nr (...) z dnia 22 grudnia 2008 r. została tylko częściowo zapłacona przez zamawiającego, który w ramach planowanej inwestycji miał pełnić funkcję inwestora zastępczego. (...) świadczył na rzecz wykonawcy ogółem sumę 40.000 zł, płacąc te należność w dwóch ratach: 14 stycznia 2009 r. i 9 kwietnia 2009 r.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy, decyzją z dnia 29 stycznia 2009 roku nr (...) Prezydent Miasta K. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla (...) SA na zamierzenie budowlane „Budowa fundamentów pod maszty oświetleniowe płyty głównej boiska (...) (...)”. Jako autor projektu wskazany został dr inż. arch. B. P..

Decyzją z dnia 14 maja 2009 roku nr (...) Prezydent zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla (...) na zamierzenie budowlane „Budowa masztów oświetleniowych płyty głównej boiska (...) (...)”, wraz z infrastrukturą techniczną (odprowadzenie wód opadowych i przyłączy energii elektrycznej), stacją transformatorową i rozbiórką kolidującego budynku dawnych kas. Jako autor projektu wskazany został dr inż. arch. B. P..

Decyzją nr (...) z dnia 14 lipca 2009 roku zmieniono określenie zamierzenia budowlanego wskazując że dotyczy ono budowy tymczasowych masztów oświetleniowych.

Następnie decyzją nr (...) z dnia 3 sierpnia 2009 roku po rozpatrzeniu wniosku strony pozwanej z dnia 3 sierpnia 2009 roku przeniesiono na nią pozwolenie na budowę tymczasowych masztów oświetleniowych płyty głównej boiska (...) w (...) wraz z infrastrukturą techniczną, stacją transformatorową i rozbiórką kolidującego budynku dawnych kas.

Dnia 6 sierpnia 2009 roku (...) przekazała inspektorowi nadzoru, 4 egz. projektu wykonawczego - część konstrukcyjną fundamentów pod maszty oświetleniowe oraz oryginał warunków technicznych zasilania (...), zaś drogą mailową geodecie rysunek sytuacji (...).

Dokumentacja ta została przekazana do Zarządu Infrastruktury (...), która w strukturze urzędu Gminy zajmowała się tą inwestycją od spółki (...), celem przeprowadzenia zamówienia publicznego wyłonienie wykonawcy.

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2009 r. strona powodowa zwróciła uwagę Zarządowi Infrastruktury (...) że autorskie prawa autorskie majątkowe do wykonanej przez nią dokumentacji projektowej nadal jej przysługują.

W ramach procesu realizacji inwestycji w dniu 27 sierpnia 2009 r. spółka (...) zawarła z pozwaną umowę nr (...) na pełnienie nadzoru autorskiego.

Gmina zrealizowała inwestycję polegającą na budowie tymczasowych masztów oświetleniowych płyty głównej boiska (...) (...) wraz z infrastrukturą techniczną, stacją transformatorową i rozbiórką kolidującego budynku dawnych kas na działce nr (...).

Zadanie zostało zrealizowane w oparciu o dokumentację opracowaną przez (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy zawartej z (...).

Zrealizowane zadanie opierało się na części projektu opracowanego przez stronę powodową. Zakres rzeczowy wykonanej i przekazanej dokumentacji, na podstawie umowy nr (...) S.A./ (...) z 25 sierpnia 2008 r. był szerszy o projekt architektoniczny trybuny (...) którego inwestor nie wykorzystał w ramach wykonanego zadania inwestycyjnego.

Szacowana wartość dokumentacji służącej realizacji inwestycji nie przekraczała wartości przekazanej i zafakturowanej zgodnie z umową, pomiędzy powódka i inwestorem zastępczym, czyli netto 144.000 zł, gdyż zakres rzeczowy inwestycji, który został wykonany w postaci oświetlenia boiska wraz ze stacją trafo nie przekraczał 40 % zakresu planowanego do wykonania w I etapie zamierzenia inwestycyjnego [wraz z trybuną(...)].

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że pismem z dnia 28 maja 2012 r. powódka skierowała do gminy reprezentowanej przez Dyrektora Zarządu Infrastruktury(...) oraz do wiadomości Prezydenta Miasta K. ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 658.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi, jako trzykrotność należnego wynagrodzenia za wyrażenie

zgody na korzystanie z dokumentacji, którą przygotowała w realizacji umowy zawartej uprzednio z (...). Świadczenie miało zostać spełnione w terminie 8 dni od dnia otrzymania wezwania. Zostało ono skutecznie odebrane przez adresata w dniu 31 maja 2012 r.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od przedstawienia regulacji prawnych wynikających z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dotyczących praw autorskich do utworu oraz uprawnień twórcy, w sytuacji gdy zostają one naruszone działaniem osób trzecich. Zaakcentował przy tym wynikające z normy art. 17 ustawy wyłączne uprawnienie twórcy utworu do korzystania z niego i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu przez inny podmiot.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt okoliczności ustalonych w rozstrzyganej sprawie Sąd zwrócił uwagę, że autorstwo dokumentacji projektowej przysługiwało spółce (...). Na podstawie jej części strona pozwana wykonała zadanie inwestycyjne polegające na budowie tymczasowych masztów oświetleniowych płyty głównej boiska(...) (...) wraz z infrastrukturą techniczną, stacją transformatorową i rozbiórką kolidującego budynku dawnych kas na działce nr (...).

Wykorzystując w ten sposób utwór autorstwa powódki gmina nie dysponowała prawem do niego ani też uprawnieniem do jego wykorzystywania na określonych polach eksploatacji.

Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich do tego utworu, które w całości przysługiwały spółce (...), nie będąc skutecznie przeniesionymi przed ich wykorzystaniem w opisany wyżej sposób ani na pozwaną ani wcześniej, na inwestora zastępczego(...)Spółkę Akcyjną (...)z którą powódkę łączyła umowa na wykonanie tej dokumentacji. Przyczyną braku przejścia autorskich praw majątkowych do niej na (...) i w konsekwencji na gminę był fakt nie zapłacenia przez zamawiającego całego wynagrodzenia umownego, co było dla tego przejścia warunkiem koniecznym. Uprawnienie do dysponowania takim prawem nie wynikało także z udzielonej przez powódkę licencji

Jak wynika z dalszej części oceny prawnej Sądu podmiotem, który naruszył te prawa była strona pozwana albowiem to ona utwór ten ostatecznie wykorzystwała przy realizacji inwestycji.

Rozważając zakres ilościowy roszczenia powódki, który należy uznać za zasadnie dochodzony, Sąd Okręgowy przytoczył brzmienie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy, w brzmieniu uwzględniającym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt SK 32/14, Dz. U. z 2015 r. poz. 932, wskazując, że w świetle tego rozstrzygnięcia Trybunału dla skutecznego dochodzenia świadczenia, którego przyznania dochodzi powódka, kwestia zawinienia naruszenia praw majątkowych autora utworu przestała być prawnie doniosła, skoro bez względu na to czy naruszenie to było czy też nie było zawinione, poszkodowany może na podstawie powołanej normy ubiegać się o świadczenie odpowiadające dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Sąd Okręgowy zaakcentował przy tym również, że wyrok Trybunału nie spowodował utraty mocy tej normy w pozostałym zakresie.

Przechodząc do rozważań dotyczących wysokości świadczenia należnego powódce, przy zastosowaniu wskazanego wyżej kryterium ustawowego, posługując się wnioskami przeprowadzonej w sprawie biegłego J. M., stanął na stanowisku, że za adekwatne w rozstrzyganej sprawie należy uznać wynagrodzenie odniesione do ustaleń umowy, która była podstawą sporządzenia dokumentacji, zawartej pomiędzy spółką (...) i ówczesnym inwestorem zastępczym (...).

Wynagrodzenie to uwzględniało eksploatację utworu na części z pośród pól eksploatacji, wyróżnionych w odrębnym postanowieniu umownym. Sięgnięcie po przyjęte kryterium określenia wysokości stosownego wynagrodzenia było usprawiedliwione także tym, że pozwana a przygotowanej dokumentacji wykorzystwała jedynie część nie obejmującą projektu architektonicznego trybuny(...).

Istotnym elementem współdecydującym o takim oznaczeniu wysokości świadczenia należnego spółce (...) było także to, że zakres zrealizowania inwestycji nie przekraczał 40 % zakresu planowanego zadania w I etapie z trybuną (...).

Skoro za całość zamówienia wynagrodzenie miało wynosić, jako ryczał netto 360.000 zł, to szacowana wartość dokumentacji służącej realizacji inwestycji nie przekraczała wartości przekazanej i zafakturowanej zgodnie z umową z inwestorem zastępczym, czyli netto 144.000 zł.

Taka kwota zatem, uwzględniając te wszystkie okoliczności odpowiada, w realiach faktycznych rozstrzyganej sprawy pojęciu „stosownego wynagrodzenia”, którym posługuje się, mający zastosowanie, przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy z 4 lutego 1994r.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, że kwota 144 000 zł odpowiada najbardziej prawdopodobnemu wynagrodzeniu, jakie otrzymałby spółka (...), gdyby pozwana, która naruszyła jej prawa majątkowe do utworu, zawarła z nią umowę o korzystanie z utworu w zakresie, którego dotyczyło naruszenie.

W konsekwencji przyjętego stanowiska Sąd I instancji uznał, że powódce należy się od pozwanej kwota 288.000 zł.

Odsetki pod niej są, w jego ocenie, należne od dnia upływu terminu w jakim - zgodnie ze skutecznie doręczonym wezwaniem spółki (...) - gmina powinna była je spełnić. Jest to zatem 8 czerwca 2012r.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc.

Rozliczając je pomiędzy stronami, w oparciu o ten przepis, Sąd przyjął, że powódka wykazała swoje roszczenie w 44 %, a w pozostałej części strona przeciwna skutecznie się przed nim obroniła.

Tę samą zasadę Sąd zastosował w odniesieniu do obowiązku zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków związanych z postępowaniem oraz części opłaty od pozwu, której spółka (...) nie miała obowiązku ponosić.

Apelacje od tego wyroku złożyły obydwie strony.

Gmina (...), obejmując jej zakresem punkty I, III i IV jego sentencji, postulowała w jej wniosku, w pierwszej kolejności wydanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia reformatoryjnego, w następstwie którego powództwo zostanie oddalone w całości, ewentualnie zostanie określony inny termin płatności odsetek od świadczenia głównego, a datą ich naliczania będzie data prawomocności wyroku.

Na wypadek nie uwzględnienia tego żądania strona pozwana domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wnosiła również o przyznanie na swoją rzecz od przeciwniczki procesowej, kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto skarżąca wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego i przeprowadzenie przed Sądem Apelacyjnym dowodów z ponownego przesłuchania świadków B. P. i P. P., dla ustalenia rodzaju pól eksploatacji na których dokumentacja była przez skarżącą wykorzystywana. Twierdziła bowiem, że w tym zakresie Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń, mimo, że były one istotne dla treści rozstrzygnięcia.

Złożyła także wniosek o przypozwanie (...) Spółki Akcyjnej (...), uznając, że powinna ona występować w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Oto bowiem, w sytuacji porażki procesowej gmina będzie dysponować wobec tego podmiotu roszczeniem regresowym.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną.

Realizacji tej wady skarżąca gmina upatrywała w braku właściwej oceny przez Sąd Okręgowy dokumentu umowy zawartej przez strony w dniu 27 sierpnia 2009r o nadzór autorski, który w ramach realizacji inwestycji sprawowała spółka (...). Jej zawarcie, zdaniem skarżącej wskazuje na to, iż autorka dokumentacji wyraziła zgodę na korzystanie z niej przez inwestora [ pozwana ], a to wyklucza wniosek, iż jej działanie było bezprawne. Taka ocena zachowania gminy powinna prowadzić do oddalenia powództwa.

- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, polegającego na tym, że zgodnie z tymi ustaleniami dokumentacja została przekazana do Zarządu Infrastruktury (...), w celu przeprowadzenia procedury zamówienia publicznego na wyłonienie wykonawcy inwestycji, nie wprost przez powódkę, w sytuacji gdy takie bezpośrednie przekazanie przez prezesa zarządu (...) wynika z treści notatki służbowej z dokonania tej czynności, datowanej na 6 sierpnia 2009r,

- naruszenia prawa materialnego w postaci :

a/ niewłaściwego zastosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 li b/ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i przyznanie powódce sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia o którym stanowi ten przepis mimo, że działanie z którym spółka projektowa wiąże naruszenie jej praw autorskich, nie było działaniem bezprawnym, gmina nie nabyła tych praw i nie była zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia tak za wykonanie dokumentacji jak i za przejście praw autorskich do niej.

Wada ta, zdaniem skarżącej, miała polegać także na tym, że przyznane świadczenie zostało określone wadliwie albowiem powinno odpowiadać jedynie opłacie licencyjnej na jednym z pól I eksploatacji, a mianowicie za wykorzystanie utworu (...) do przeprowadzenia postępowania przetargowego dla wyłonienia wykonawcy planowanej inwestycji,

b/ niezastosowania wskazanej normy ustawy z 4 lutego 1994r i określenie wysokości świadczenia należnego powódce bez uprzedniego, porwanego, w okolicznościach ustalonych w sprawie, oznaczenia stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne za udzielenie przez uprawnionego autora zgody na korzystanie z utworu,

c/ art. 481§1 kc w zw z art. 455kc wobec niepoprawnego zastosowania tego przepisu i ustalenia początkowego terminu naliczania odsetek od zasądzonej kwoty wcześniej, aniżeli od dnia wyrokowania,

Apelacja (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. objęła punkty II, III, IV i V sentencji wyroku z dnia 28 czerwca 2017r, a w jej wnioskach skarżąca domagała się jego zmiany poprzez zasądzenia od strony przeciwnej na rzecz spółki dodatkowo kwoty 337 000 złotych z ustawowymi odsetkami [ ustawowymi odsetkami za opóźnienie ] od dnia 8 czerwca 2012r oraz obciążenia gminy kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wyniki sprawy ;

1/ art. 278 kpc w zw z art. 233 §1 kpc, wobec dokonania błędnej oceny treści opinii biegłych, a w konsekwencji, wyrażenia niepoprawnego wniosku co do wysokości świadczenia należnego skarżącej, która jest zbyt niska i nie odpowiada pojęciu „stosownego wynagrodzenia”, o jakim mowa w mającym zastosowanie w sprawie przepisie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

2/ art. 100 kpc w zw z art. 102 kpc, jako następstwa rozdzielenia przez Sąd Okręgowy kosztów procesu pomiędzy stronami, mimo, że z uwagi na ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, istniały dostateczne podstawy do tego aby koszty te w całości obciążały stronę przeciwną skarżącej,

3/ art. 100 kpc i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wobec , przy braku ku temu dostatecznych podstaw z [przyczyn podnoszonych w ramach zarzutu poprzedniego ] , nakazania ściągnięcia od spółki (...) części opłaty od pozwu mimo , że była od obowiązku jej pokrycia, zwolniona.

- naruszenia prawa materialnego , a to art. 79 ust. 1 pkt 3 lit.b/ ustawy z dnia 4 lutego 1994r o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jako konsekwencji nieprawidłowego określenia wąskości należnego apelującej świadczenia za naruszenie autorskich praw majątkowych do dokumentacji , co doprowadziło do jego zaniżenia.

We wzajemnych odpowiedziach na apelacje powódka i pozwana domagały się oddalenia środków odwoławczych przeciwnika procesowego i przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego , uznając , że żaden z zarzutów podnoszonych w tych pismach nie jest uzasadniony.

### ***Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Rozpoczynając ich ocenę od środka odwoławczego pozwanej , na wstępie wskazać należy , że Sąd II instancji zawiadomił o toczącym się postępowaniu(...)Spółkę Akcyjną (...) , która jednak nie przystąpiła do niego w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd Apelacyjny uznał za spóźniony , w rozumieniu art. 381 kpc , wniosek skarżącej gminy o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania wskazanych przez nią świadków.

Oto bowiem osoby te były już uprzednio przesłuchiwane , a apelująca nie wskazuje w motywach wniosku faktów mogących potwierdzić , iż istniały wówczas jakkolwiek przeszkody do zadawania tym osobom pytań , dotyczących rodzaju pól eksploatacji na których faktycznie skarżąca wykorzystywała otrzymaną dokumentację projektową.

Tym bardziej dla postulatu dowodowego apelującej gminy nie jest dostatecznym argumentem pominiecie , jak twierdzi, tych faktów przez Sąd I Instancji, w ramach okoliczności przyjętych jako podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

Już tylko na marginesie należy zauważyć , że , chociaż w sposób ogólny , zakres pól eksploatacji na których utwor powódki był przez gminę - inwestora wykorzystany, został przez Sąd Okręgowy ustalony , a mniejszy ich zakres , w porównaniu z tym jakie ich rodzaje zostały wskazane w umowie pomiędzy spółką (...) i ówczesnym inwestorem zastępczym – (...), na wykonanie dokumentacji , stał się jednym z elementów , które wyznaczały , według stanowiska prawnego Sądu I instancji, kwotę stanowiącą „ stosowne wynagrodzenie „ za naruszenie majątkowych praw autorskich spółki do tego utworu.

Po wtóre, chociaż gmina, postulując przeprowadzenie tych dowodów , tak argumentuje tę potrzebę procesową , w ramach zarzutów apelacyjnych nie podnosi wady ustaleń faktycznych pod postacią ich niekompletności , [którą to lukę miałyby wypełnić relacje ponownie przesłuchanych świadków.

Przechodząc do oceny postawionych przez skarżącą zarzutów , nie może być uznany za zasadny , zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc.

Na wstępie jego weryfikacji przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.



Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób apelująca motywuje jego realizację , pozwala ocenić , iż w istocie jej stanowisko sprowadza się , w miejsce rzeczowej krytyki oceny dokonanej przez Sąd , na odstawie kryteriów wskazanych wyżej , do dowolnej z nią polemiki na temat tego , jak należy interpretować z punktu widzenia zasadności roszczenia powódki, zawarcie pomiędzy stronami umowy o nadzór autorski nad sposobem wykorzystania w procesie inwestycyjnym, przygotowanej przez spółkę (...) dokumentacji. Już z tej przyczyny zarzut ten należy odeprzeć .

Zatem tylko na marginesie należy zwrócić uwagę , że zawarcie umowy o nadzór autorski przez autora projektu nie stanowi potwierdzenia tego , że powódka wyraziła zgodę na korzystanie przez inwestora z tej dokumentacji nieodpłatnie, nawet mimo tego , że autorskie prawa majątkowe nadal pozostały przy spółce (...).

Jak trafnie zauważa strona powodowa w odpowiedzi na apelację, zawarcie takiej umowy stanowiło bowiem realizację obowiązku ustawowego , który na autora projektu nakłada art. 20 ustawy z dnia 7 lica 1994 r Prawo budowlane. Ponieważ z jej zawarciem nie wiąże się przejście autorskich praw majątkowych do dokumentacji projektowej na inwestora ani też nie wywołuje ona skutku udzielenia przez projektanta licencji na jej wykorzystanie przez , nie można zasadnie mówić o tym , iż podpisanie jej przez strony było , w jakikolwiek zakresie doniosłe prawnie dla świadczenia którego powódka dochodziła pozwem .

Nie stanowi także potwierdzenia dla trafności stawianego zarzutu, argument dokonania przez Sąd niepełnych ustaleń [ z pominięciem określenia pól eksplantacji utworu , na których rzeczywiście miała go wykorzystywać skarżąca jako inwestor realizujący zadanie inwestycyjne.

Po pierwsze , argument ten nie mieści się w granicach zarzutu niepoprawności oceny zgromadzonych dowodów ale powinien być podnoszony w ramach zarzutu niepoprawności ustaleń [ wobec ich niekompletności ] , którego gmina nie formułuje.

Po wtóre [ o czym była już uprzednio mowa ] , jest on jest chybiony , biorąc pod rozwagę treść ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w części dotyczącej tego zagadnienia.

Z podanych przyczyn zarzut ten należy odeprzeć.

Usprawiedliwionym jest natomiast zarzut wady ustaleń , którego apelująca gmina zasadnie upatruje w przyjęciu przez Sąd I instancji , że dokumentacja nie trafiła bezpośrednio od autora do jednostki organizacyjnej pozwanej , która zajmowała się przygotowaniem realizacji procesu inwestycyjnego przebudowy stadionu.

Skarżąca trafnie odwołując się do treści notatki służbowej z czynności przekazania dokumentacji z 6 sierpnia 2009r / k. 66 akt/ wskazuje , że to przekazanie nastąpiło bezpośrednio, a czynności tej dokonał prezes zarządu spółki (...).

W tym zakresie Sąd II instancji dokonuje korekty ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy.

W tym kontekście zauważyć jednak należy, że nie ma racji apelująca gmina, wiążąc z tym faktem ocenę swojego zachowania jako nie naruszającego majątkowych praw autorskich powódki do przygotowanej dokumentacji.

Z faktu osobistego przekazania utworu pracownikom jednostki, która w ramach struktury urzędu gminy zajmowała się przygotowaniem inwestycji [ był on niezbędny dla wszczęcia procedury wyłaniania, w drodze zamówienia publicznego, wykonawcy przebudowy (...) (...) ], nie wynikają takie następstwa do których, w sferze jej odpowiedzialności finansowej wobec spółki - projektanta, odwołuje się apelująca.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że warunkach gdy okazało się, iż to nie (...) jako inwestor zastępczy ale gmina jako inwestor główny będzie prowadziła inwestycję o czym świadczyło przeniesienie na nią, uprzednio wydane dla inwestora zastępczego, pozwolenia na budowę, naturalnym było, iż autor projektu przekazał jego egzemplarze temu kto faktycznie miał z tej dokumentacji korzystać. To zwykle przyjęte w, stosunkach związanych z wykonywaniem zadań inwestycyjnych zachowanie, nie może być, [ szczególnie gdy druga strona takiemu następstwu stanowczo przeczy], traktowane jako aprobata dla nieodpłatnego korzystania przez inwestora z tej dokumentacji.

Nie można też w ramach tej oceny nie uwzględniać, o czym zdaje się zapominać skarżąca, że powodowa spółka jeszcze na tydzień przed zawarciem umowy o nadzór autorski i po przekazaniu dokumentacji, bo 20 sierpnia 2009r / k. 311 akt /, informowała właściwą jednostkę organizacyjną gminy o tym, że autorskie prawa majątkowe do dokumentacji projektowej, nadal przysługują spółce (...).

Uznanie, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie jest zasadny, przy uwzględnieniu wskazanej wyżej ich korekty, pozostałą część ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jako dokonaną poprawnie i w sposób kompletny, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do tego z nich w ramach którego skarżąca gmina, zarzucając naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, odwołuje się do stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 25 stycznia 2017r w sprawie o sygnaturze C- 367/15, wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, którym odpowiedział na pytanie prejudycjalne Sądu Najwyższego, rozstrzygającego sprawę V CSK 41/14.

Obwołanie się przez apelującą do treści tego wyroku, nie stanowi dostatecznej podstawy do oceny, że zarzut gminy jest usprawiedliwiony.

Na wstępie uzasadnienia dla takiego wniosku zauważyć należy, że odpowiadając na pytanie Sądu Najwyższego, który sformułował swoją wątpliwość interpretacyjną w odniesieniu do tego czy możliwość dochodzenia zryczałtowanego odszkodowania jaka jest wskazana przepisie art. 79 ust. 1 kt 3 lit b/ ustawy, - sumy pieniężnej w wymiarze [ dwukrotności] stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne, naruszonemu w swoich prawach majątkowych działaniem sprawcy autorowi, tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu, nie jest sprzeczne z art. 13 dyrektywy (...) parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004r, w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej [ Dz Urz UE L 2004 nr 157.45]

Trybunał stwierdził, że z normą tą [ wykładaną w związku z treścią pkt 26 preambuły tego aktu ], taka możliwość, przewidziana przez prawo krajowe, nie jest sprzeczna.

Uwzględniając argumenty Trybunału, na tle okoliczności faktycznych rozstrzyganej sprawy, Sąd Najwyższy wydał w dniu 10 listopada 2017r w sprawie V CSK 41/ 14 [ powołany za zbiorem Legalis ] wyrok, którego ujęte generalnie tezy mogłyby - odczytane bez bliższego powiązania ich z motywami rozstrzygnięcia prowadzić do wniosku, że zarzut stawiany przez pozwaną gminę jest, przynajmniej w części usprawiedliwiony, a potwierdzenie jego poprawności prawnej prowadziłoby co najmniej do ograniczenia skali ilościowej świadczenia należnego spółce

(...). Ograniczenia do rozmiaru jednokrotności stosownego wynagrodzenia [ wraz z potwierdzeniem możliwości dochodzenia uzupełniającego odszkodowania od naruszcyciela na zasadach ogólnych] .

Nie można jednak , w sposób bezrefleksyjny, przenosić w sposób generalnie wyrażonych tez , [ zwłaszcza redakcyjnie opracowanych przez autorów programu publikacyjnego ] do rozstrzygnięć w innych sprawach , mających za przedmiot roszczenie o identycznej podstawie normatywnej , bez uwzględnienia stanu faktycznego indywidualnie rozstrzyganego sporu , zwłaszcza gdy stany faktyczne bardzo istotnie się różnią- jak to ma miejsce w sprawie niniejszej i w sprawie w której orzekał SN.

W sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy , stronami sporu były z jednej strony podmiot reprezentowany przez instytucję zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a z drugiej stowarzyszenie , które dokonywało reemisji programów telewizyjnych , co więcej, wcześniej przed jego powstaniem, korzystało z praw autorskich na podstawie umowy zawartej z powodem.

Bezprawność korzystania z tych praw pojawiła się dopiero w warunkach , gdy powódka umowę tę wypowiedziała , proponując zawarcie nowej , ze znacznie wyższą opłatą licencyjną. Ponadto z ustaleń dokonanych w tamtym sporze wynikało , że przez okres dwóch lat, w czasie kiedy pomiędzy stronami toczył się spór o wysokość należnej opłaty , pozwane stowarzyszenie korzystało z praw autorów , którymi zarządzała powódka, bezprawnie . Natomiast umowa ostatecznie zawarta , uprawniała je do wnoszenia opłaty istotnie niższej niż ta , którą pierwotnie proponowała strona powodowa , postulując wcześniej podpisanie nowej umowy licencyjnej.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Najwyższy stanął na stanowisku , że ubieganie się przez stronę powodową o zapłatę na podstawie art. 179 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy z 4 lutego 1994r , w warunkach naruszenia majątkowych praw autorskich , przy wykorzystaniu, przewidzianego przez tę normę tego swoistego ryczałtu, bez konieczności wykazywania ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w wymiarze wyższym aniżeli jednokrotność stosownego wynagrodzenia , które w chwili dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu , byłoby nieproporcjonalną sankcją o znamionach kary cywilnej, co nie dałoby się pogodzić zasadą sprawiedliwości społecznej oraz równej ochrony praw majątkowych , ustanowionych przez Ustawę Zasadniczą .

Sąd Najwyższy w swojej wypowiedzi , zawartej w motywach rozstrzygnięcia podkreślił jednak , iż przyjęta przez prokonstytucyjną wykładnią tej normy prawa autorskiego, jest bezpośrednio związana i jest sformułowana w ścisłym związku z faktami ustalonymi w rozstrzyganej sprawie , a aktualizuje się ona wówczas , gdy dochodzona kwota ryczałtowa, odpowiadająca dwukrotności należnej opłaty licencyjnej , jest wyraźne i znacząco wyższa od rzeczywiście poniesionej przez autora, działaniem naruszcyciela , szkody.

Należy także zauważyć , że Sąd Najwyższy w kolejnym judykacie dotyczącym tego zagadnienia zajął nieco inne stanowisko , stanowczo opowiadając się za możliwością skorzystania przez autora w warunkach naruszenia jego praw majątkowych do utworu z możliwości dochodzenia zryczałtowanego odszkodowania w wymiarze dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

W motywach rozstrzygnięcia zwrócił uwagę na składowe uszczerbku majątkowego po stronie autora , w warunkach dokonania naruszenia , jak również na prewencyjną funkcję świadczenia dla którego podstawą jest art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b/ ustawy

/ por. motywy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 , sygn. V CSK 145/17 , publ. OSNC ZD- C z 2018 poz. 47 /

Podzielając to stanowisko, Sąd II instancji zauważa , że stan faktyczny ustalony w rozstrzyganej sprawie jest całkowicie odmienny od tego , na kanwie którego Sąd Najwyższy wydał rozstrzygnięcie z 10 listopada 2017 , sygn. V CSK 41/14.

Z obu tych wypowiedzi wynika , że co do zasady , skorzystanie ze zryczałtowanej formy odszkodowania za naruszenie majątkowych praw autorskich, w wymiarze dwukrotności stosownego wynagrodzenia , jako mechanizmu kompensacji

uszczerbku wynikającego z działania naruszydciela , takżę w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 , sygn. SK 32/14 oraz uregulowań prawa europejskiego w tym dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004r nr (...) , nadal pozostaje aktualnym narzędziem prawnym wyrównania tego rodzaju uszczerbku.

Przy uwzględnieniu wskazanych wyżej wniosków prawnych , rozważając stawiany przez pozwaną zarzut naruszenia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy , z punktu widzenia rozmiaru należnego powódce świadczenia i uznając , że nie jest on usprawiedliwiony, zwrócić należy uwagę , że gmina w toku postępowania przed Sądem Okręgowym , nie negowała roszczenia spółki z punktu widzenia rzeczywistego rozmiaru szkody , do której naruszenie doprowadziło.

Wykazanie jej, a w szczególności istotnej dysproporcji pomiędzy rozmiarem ilościowym dochodzonego roszczenia , a tym uszczerbkiem mogłoby być przesłanką [w świetle przytoczonej wypowiedzi SN ] ograniczenia tego świadczenia . zwana nie podjęła żadnej , idącej w tym kierunku , aktywności dowodowej.

Natomiast te argumenty w ramach omawianego zarzutu , w oparciu o które twierdzi , że przyjęte przez Sąd I instancji kryteria ustalania stosownego wynagrodzenia należnego powódce nie są przekonujące.

W warunkach, gdy skarżąca nie neguje ustaleń Sądu niższej instancji w tej ich części , w której ich podstawą są wnioski opinii biegłego M. , co do określenia elementów wyznaczających wysokość tego świadczenia , nie może skarżąca, w sposób usprawiedliwiany formułować omawianego zarzutu.

Jak już powiedziano wcześniej, Sąd Okręgowy za tym ekspertem wskazał dlaczego uznaje , że to właśnie ryczałtowe wynagrodzenie umowne za dokumentację projektową pierwszego etapu inwestycji, jest właściwym wyznacznikiem rozmiaru tego świadczenia. Zawrócił przy tym uwagę , czego zdaje się nie zauważać apelująca gmina , iż w ramach tej oceny zostało uwzględnione , również , że jako inwestor nie skorzystała , realizując zamierzenie inwestycyjne z całości przygotowanego utworu , a pola jego eksplantacji faktycznie wykorzystane przez pozwaną [ nie tylko dla wyłonienia wykonawcy ale także w ramach faktycznego wykonywania zadania] , nie obejmowały tych wszystkich , które były wskazane umowie pomiędzy spółka (...) i ówczesnym inwestorem zastępczym do wykorzystania których , w warunkach przejścia praw na (...), gmina także byłaby uprawnioną.

Nie można też zapominać , że taki zakres możliwości wykorzystywania dokumentacji przekładał się na ryczałtową kwotę należnego powódce wynagrodzenia , które w realiach faktycznych rozstrzyganej sprawy , wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej , trafnie zostało przyjęte jako wyznacznik rozmiarów stosownego wynagrodzenia należnego powódce.

Odeprzeć także należy, stawiany przez pozwaną zarzut naruszenia art. 481 §1 kc w zw z art. 455kc .

Roszczenie dochodzone pozwem jakkolwiek ma postać zryczałtowaną , to pozostaje świadczeniem natury odszkodowawczej , przy czym określenie jego wysokości [ jak np. przy zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę ] nie jest pozostawiane sędziowskiemu uznaniu ale zasadnicze kryterium określające jego wysokość jest wskazane w ustawie. [ argument z art.79 ust. 1 kt 3 litb/ in fine ustawy z 4 lutego 1994r.

Stąd nie można zasadnie mówić , że odsetki od niego , wbrew regule wynikającej z art. 455kc dla świadczeń bezterminowych należy wiązać z datą rozstrzygania o nim przez Sąd w wyroku. Takie stanowisko zakłada bowiem , że orzeczenie Sądu miały mieć charakter konstytutywny , ku czemu brak dostatecznych podstaw.

Jak trafnie zauważa powodowa spółka w odpowiedzi na apelację, charakteru tego świadczenia, dla którego stan wymagalności tworzy skuteczne wezwanie do jego spełnienia przez dłużnika ze strony wierzyciela , nie zmienia okoliczność , że kwota ostatecznie przyznana przez Sąd jest istotnie różna od tej , którą określiła w wezwaniu (...). W tych warunkach opóźnienie jedynie dotyczy obowiązku świadczenia o niższym rozmiarze ilościowym,

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji Gminy (...)za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b/ ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych [ jedn. tekst DzU z 2018 poz. 1191]

Apelacja powódki także nie jest zasadna. Nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opiera się jej konstrukcja

Nietrafny jest zarzut procesowy , w ramach którego skarżąca neguje sięgnięcie przez Sąd Okręgowy do opinii biegłego J. M., jako podstawy ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia należnego spółce (...), wobec naruszenia przez gminę jej majątkowego prawa autorskiego do wykonanej dokumentacji.

Wybór ten , wbrew zapatrywaniu apelującej, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów , która stanowi jeden z podstawowych elementów , składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sadu rozstrzygającego sprawę.

Powódka musiała dowieść, odnosząc się w sposób konkretny do kryteriów oceny w wymienionych w art. 233 §1 kpc i w ramach weryfikacji wypowiedzi eksperckiej J. M. wskazać dlaczego uważa , że jego opracowanie jest wadliwe a wobec tego ocena Sądu niepoprawna.

Tymczasem skarżąca nie podejmuje takiej rzeczowej krytyki stanowiska Sądu I instancji , w zakresie dokonanego wyboru, a zasadniczą część motywów tego zarzutu poświęca podnoszeniu walorów opinii biegłego R. M. , wedle wniosków której świadczenie należne powodowej spółce powinno być wyższe.

Jednakowoż nie sposób nie zwrócić uwagi na to [ co trafnie zauważa w odpowiedzi na apelację strona pozwana ] ,że czasie kiedy R. M.złożył swoje opracowanie wobec Sądu Okręgowego skarżąca stanowczo oponowała przeciwko uznaniu go za podstawę ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia , wobec akcentowanych wówczas , zasadniczych zdaniem powodowej spółki , jego wad.

Skoro tak , to argumentacja skarżącej tym bardziej jawi się jako nieprzekonująca.

Nie można też tracić z pola widzenia tego , że apelująca nie domagała się ponowienia takiego dowodu z opinii innego biegłego i nie uczyniła tego także w ramach postępowania odwoławczego.

Nie ma racji spółka (...) , gdy podnosi zarzuty procesowe odnoszące się do sposobu rozliczenia kosztów procesu i kosztów sądowych.

Wbrew jej stanowisku , w warunkach jedynie częściowego uwzględnienia żądania pozwu i to w skali która jest niższą od połowy jego rozmiaru nie można zasadnie mówić , że Sąd I instancji popełnił błąd subsumpcji przez to , że zastosował art. 100 kpc, stosunkowo rozdzielając je pomiędzy stronami , według kryterium rozmiarów wygranej i porażki procesowej.

Nie można w takich okolicznościach w sposób uzasadniony twierdzić , że charakter sprawy [ bez bliższego umotywowania powołanej przez skarżącą cechy ] , uzasadnia odstępstwo pod tej reguły , na korzyść tej, w oparciu o którą koszty miałyby ponosić w całości gmina.

Ta sama zasada decydowała o stosunkowym obciążeniu powodowej spółki nie uiszczonymi kosztami sądowymi , wobec tego także kolejny zarzut procesowy, w warunkach , gdy powódce korzystającej w częściowego zwolnienia od opłaty od pozwu, zasądzono część świadczenia, nie jest zarzutem zasadnym.

Nie można uznać za trafny także podniesionego przez powódkę zarzutu naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 litb/ ustawy o prawie autorskim. Wiąże się on ściśle z zarzutem procesowym w ramach którego skarżąca negowała oparcie się Sądu I instancji na wnioskach opinii biegłego M. , w odniesieniu do elementów składających się na ostatecznie przyjętą wysokość , uznawanego za stosowne wynagrodzenia.

W warunkach gdy zarzut ten został uznany za nietrafny, także zarzut materialny upatrujący nieprawidłowości w nie oznaczeniu rozmiarów tego świadczenia na wypowiedzi opiniodawczej biegłego M., musi zostać odparty.

Należy zauważyć , że dla skutecznego podważenia stanowiska Sądu Okręgowego nie może posłużyć także drugi z argumentów skarżącej , mający wpierać omawiany zarzut, a dotyczący tego , że skala zadania projektowego , które podjęła się wykonać (...), dotyczyła także projektu architektonicznego trybuny (...).

Spółka nie uwzględnia bowiem , że w ramach inwestycji , którą wykonała , pozwana nie prowadziła przebudowy tego elementu infrastruktury stadionu.

Z podanych przyczyn apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z powołanym wyżej przepisem prawa materialnego.

Wobec oddalenia obu apelacji , Sąd II instancji wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego , stosując art. 100 kpc w zw z art. 108 § i 391 § 1 kpc.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz - Braun

.